

68207

[Handwritten signature]

Do

NACZELNEGO WODZA WOJSK POLSKICH.

Ostatnia moja inspekcja wojsk 6-ej armji stojących na Wołyniu wykazała następujące główne braki:

- 1/. Umundurowanie żołnierza jest złe, szczególnie co do trzewików i spodni. Liczba żołnierzy, którzy do zbiórki stawać nie mogą /na pułk piechoty przeciętnie 200-300/, nie zmniejszyła się od początku zimy, bo przydział mundurów jest niewystarczający a jakość zła. Ten stan się nie poprawi, o ile armja nie dostanie poza normalnymi przydziałami - jednorazowego przydziału: 15.000 trzewików nowych, 15.000 spodni i 10.000 bluz sukiennych, dalej 2.500 kg skóry podszwowej, 3.000 kg smaru na buty i innego materiału do naprawy kilku tysięcy mundurów. Jeśli to nie jest możebnem, to jest konieczną dalszą demobilizacją, bo trzymanie dużej części żołnierzy bez zajęcia w koszarach demoralizuje wojsko.-
- 2/. Brak na obszarze 6-ej armji potrzebnego furażu dla wyżywienia obecnego stanu koni. Może przy wielkiem natężeniu dałby się jeszcze dostarczyć potrzebny zapas owsa, o ile zakaże się oddziałom nie należącym do 6-ej armji /Zeligowski, 10. dyw. piech., 3 br. jazdy/ zakupów na Wołyniu. Odpowiedni zapas siana i słomy nie da się jednak już wyciągnąć z Wołynia z powodu zupełnego wyczerpania i zniszczenia kraju.-

Dużo koni ginie z głodu - szczególnie w 7. dyw. piech.- gdzie warunki są najtrudniejsze. Dalsza demobilizacja koni do nieco podwyższonego stanu pokojowego przy oddziałach bojowych i zupełna demobilizacja kolumn taborowych, z wyjątkiem dwóch, są konieczne.

Z 7-ej dyw. piech. należałoby odtransportować 3/4 artylerji /9 baterji/ do kraju, bo przywrócenie stanu normalnego koni w wielu baterjach na froncie jest już niemożebne.-

- 3/. Stan koszar na Wołyniu pozostawia bardzo dużo do życzenia. Kuchnie

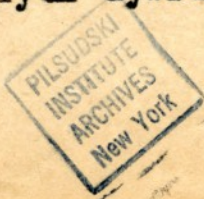


425
23

i wychodki prawie nigdzie nie są do użycia; brak przyrządów do mycia i światła, a gdzieś i wody. W rażącej sprzeczności z tymi dużymi brakami, stwierdzonymi przezemnie w koszarach zamieszkałych przez naszego żołnierza, stoi komfort, narzucający się w oczy w punktach wymiany jeńców. Dla tych znalazło się wszystko; niczego nie brakuje. Wstyd musi ogarniać każdego, który zachował zdrowy zmysł i poczucie, że takie protegowanie jeńców na niekorzyść naszego żołnierza się nie godzi.-

Z.B.W. 6-ej Armji, który jakimiś tajnymi, mnie nieznanymi wskazówkami się kieruje, nie utrzymuje pod tym względem odpowiedniej równowagi. Zarządziłem dochodzenia komisyjne dla wyjaśnienia powodów tego kontrastu.-

- 4/. Taki sam kontrast między traktowaniem naszego żołnierza a traktowaniem jeńców widzi się w służbie Intendantury i to wywołany wyższymi rozkazami. Jeńcy na siennikach, wypełnionych woliną, przykryci nowymi kocami, czysto i porządni ubrani, w nowych trzewikach, a nasi przeważnie na gołych deskach, bez sienników, w dużej części odcarci i bez butów. To są rzeczy mogąca łatwo wywołać niebezpieczny ferment.-
- 5/. Ogromne szkody wywołał częstokroć spóźniony przydział pieniędzy, przez co różne oddziały dłuższy czas bez tych artykułów zostawały, w które się same zaopatrują. To odnosi się w pierwszym rzędzie do tych niewielkich ilości furazu, któreby jeszcze nabyć można, a szczególnie do siana i słomy. Część koni zginęła także z tego powodu. Z braku pieniędzy nie można też było zakupywać nawet tych mniejszych ilości materiału dla naprawy mundurów, któreby na miejscu można było nabyć.-
- 6/. Brak lekarzy i personelu gospodarczego jest katastrofalny i mści się na żołnierzu.-
- 7/. Brak ręcznych /względnie lekkich/ karabinów maszynowych czyni poniekąd przeszkolenie na francuski system nie aktualnym.-
- 8/. Za duża ilość kursów oficerskich, a szczególnie dla dowódców, dyscyplinę gdzieś rozluźniła. Nie trzeba zapominać, że u nas w niektórych dywizjach cały porządek i cała dyscyplina podtrzymy-



waną jest tylko przez kilku oficerów. O ile ci zostają równocześnie odkomenderowani, to dyscyplina runąć musi. W 8-ej dyw. piech. znać wszędzie niepewność z powodu braku dowódców. 21.p.p. musi natychmiast otrzymać dowódcę stałego, bo grozi rozluźnieniem. Major Przyjałkowski jest do tego zupełnie niezdolny.-

- 9/. Konieczne jest już teraz ogólne rozporządzenie ministerjalne regulujące szkolenie na cały rok 1921, wyznaczający rodzaj ćwiczeń na każdy okres roku, przydział amunicji dla tych ćwiczeń, ryczałt dla kosztów kursów i wyrównywania szkód itd. Bez takiego rozporządzenia będzie każda dywizja w inny sposób ćwiczyła i nie przyczyni się do ujednoczenia całej armii.-
- 10/. Dla pracy oświatowej brak dostatecznych funduszy, a przez to zeszytów, ołówków itd.-
- 11/. Dywizje zabierają się w bardzo różny sposób do osadnictwa.-
Co do tego złożę osobny raport.-

Przekładam:

NACZELNEMU WODZOWI
MINISTROWI SPRAW WOJSKOWYCH
SZEFOWI SZTABU GENERALNEGO.

J. Haller
Senjor i swo.

STANISŁAW DWÓRZAK
• ADJUTANTURA GENERALNA •
WARSZAWA
L: D 6820 7 dnia 18/12 1921 r.

